

Kto ty jesteś?

POLAK MAŁY

Miesięcznik dla dzieci

nr 4 (30) kwiecień 2023



Drodzy!

Nie wiemy, w którym momencie trafi do Was ten numer, ale wiedzcie, że myśłami i sercem jesteśmy z każdym i każdą z Was. Czasy są trudne i niespokojne. Na pewno przeżywacie dużo trudnych emocji. Wierzmy, że macie wsparcie w waszych rodzinach i macie z kim porozmawiać o swoich przemyśleniach i obawach. Mamy nadzieję, że ten numer pozwoli Wam miło spędzić czas i oderwać się od bieżących wydarzeń.

Redakcja Kuriera Galicyjskiego

Wiosna

Wiosna w kwietniu zbudziła się zrana,
wyszła wprawdzie troszeczkę zaspana,

Lecz zajrzała we wszystkie zakątki:

– Zaczynamy wiosenne porządki.

Skoczył wietrzyk zamasyście,
poodkurzał mchy i liście.

Z bocznych drózek, z polnych ścieżek
powymiatał brudny śnieżek.

Krasnoludki wiadra niosą,
myją ziemię ranną rosą.

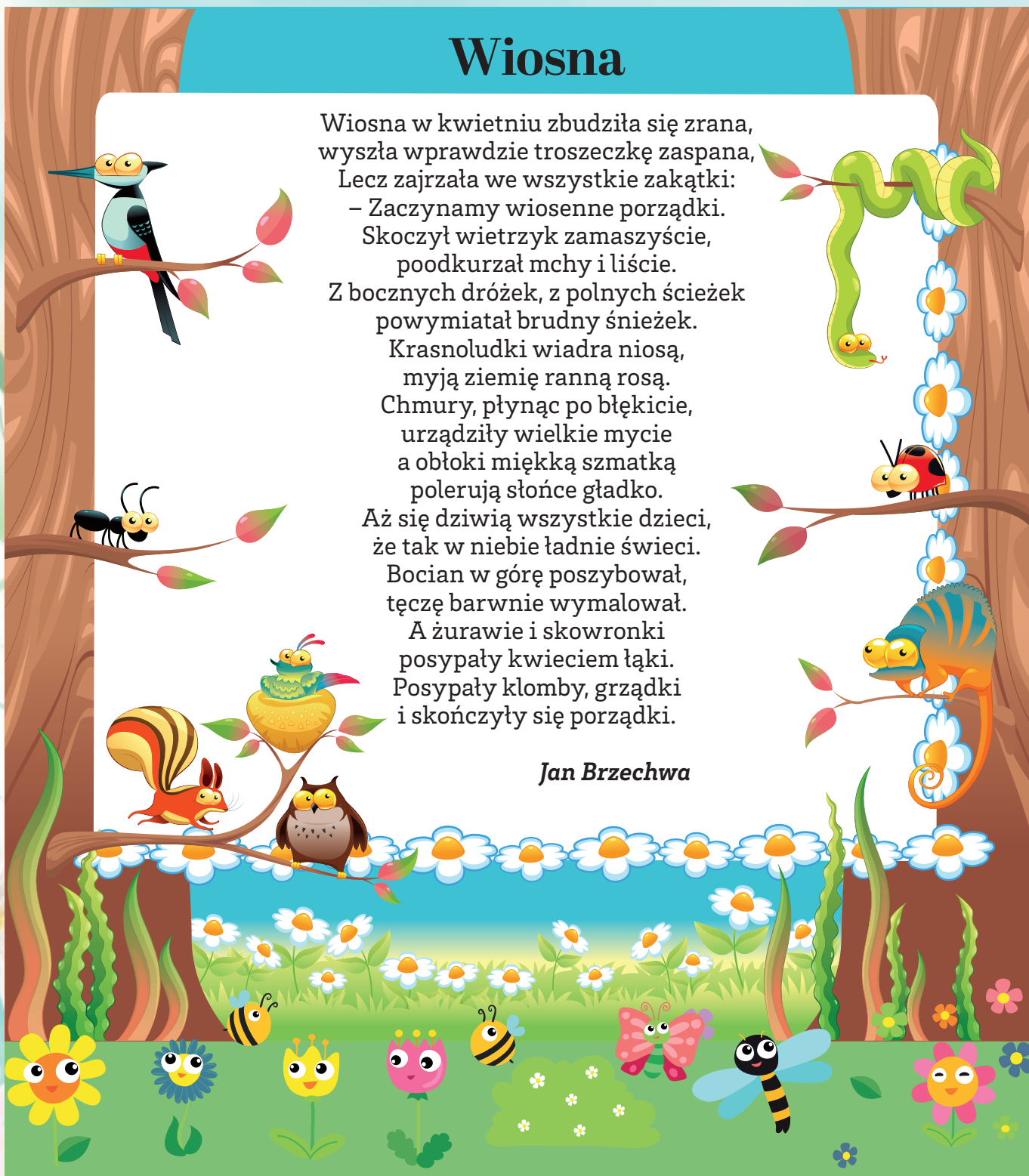
Chmury, płynąc po błękitnie,
urządziły wielkie mycie
a obłoki miękką szmatką
polerują słońce gładko.

Aż się dziwią wszystkie dzieci,
że tak w niebie ładnie świeci.

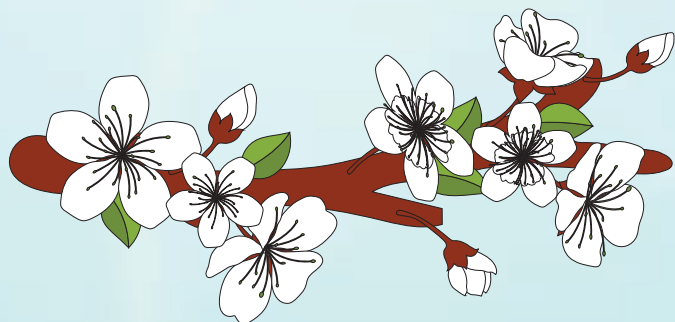
Bocian w górę poszybował,
tęczę barwnie wymalował.

A żurawie i skowronki
posypały kwieciami łąki.
Posypały klomby, grządki
i skończyły się porządki.

Jan Brzechwa



Kwiecień – nazwa miesiąca pochodzi od kwitnących kwiatów



Jest! Jest! Już jest! I to w całej okazałości i krasie!

O! Przepraszam... Z tej radości, że już mamy KWIECIEŃ, zapomniałam się przywitać! Ale chyba mi wybaczycie. Dzień dobry! Wieczór dobry! Ranek dobry! I noc dobra!

Pamiętamy, że nazwa miesiąca pochodzi od kwitnących wszędzie wokół kwiatów. Ozdobą ogrodów, parków od początku wiosny aż do maja jest krzew forsycji. Jest to krzew ozdobny, zakwitający najwcześniej. Najpierw kwitnie, a potem pojawiają się na nim liście. Kwiaty są pięknego jaskrawo

żółtego koloru; kwitnący krzew przypomina snop słonecznych promieni.

W lasach kwitną zawilce, fiołki i przylaszczki. Na łąkach są kaczeńce.

Na drzewach rozwijają się liście.

W sadach zakwitają drzewa owocowe.

Ogrodnicy sieją cebulę, marchew i wiele innych warzyw. Rolnicy rozpoczynają sadzenie ziemniaków.

Przylatują kolejne ptaki – jaskółki, kukułki, słowiki. Ptaki wysiadują jaja. Zwierzęta leśne zmieniają futro na letnie.

Napewno też się cieszyć z codziennych zmian w otaczającej nas przyrodzie. No i dzień coraz dłuższy, a więc można wydłużyć czas zabawy poza mieszkaniem.

Babcia Kazia



Mądrość ludowa nam przypomina

“

Choć już w kwietniu
słonko grzeje,
nieraz pole
śnieg zawieje.

”

“

Kwiecień plecień
wciąż przeplata,
trochę zimy,
trochę lata.

”

“

Kwiecień,
co deszczem rosi,
wiele owoców
przynosi.

”



No właśnie – deszcz. Nie muszę Wam przypominać, że deszcz to opad atmosferyczny. Czyli pada „z nieba”, a tak naprawdę to z chmury. Oprócz deszczu znamy takie rodzaje opadów jak mżawka, śnieg, krupy śnieżne oraz grad.

Deszcze bywają bardziej i mniej intensywne; bardziej i mniej trwałe, często – przelotne. I chociaż deszcze są bardzo potrzebne – młode roślinki zachłannie łakną kropelek, zwierzątka spijają z liści życiodajne krople wiosennych deszczy, to czasami słyszymy, że dorośli mówią: „Pogoda pod psem”.

Pogoda pod psem!

Od rana pada i pada.
Jak mokro i ponuro!
Leje jak z cebra.
To paskudna ulewa!
Okropna pogoda!
Pogoda pod psem!
Mokre buty, mokre włosy,
mokre nogi, mokre nosy.
Mokry Burek i Agata,
nawet mokry Tomka tata.
Kiedy pada, kapu, kap,
Za parasol zaraz złap!
Autor nieznaný



A po deszczu są kałuże! Większe, mniejsze, bardziej lub mniej błotniste... A przecież to wspaniałe miejsca do zabaw!

Prima aprilis

Wiecie, co było pierwszego kwietnia?
Kokoszce wyrósł wielbłądzi garb,
W niebie fruwała krowa stuletnia,
A na topoli świergotał karp.
Żyrafa miała króciutką szyję,
Lwią grzywą groźnie potrząsał paw,
Wilk do jagnięcia wołał: „Niech żyje!”,
A zając przebył ocean w pław.

Tygrys przed myszą uciekał z trwogi,
Wieloryb słonia ciągnął za czub,
Koturost wyrosły jelenie rogi,
A baranowi – bociani dziób.
Niedźwiedź miał ptasie skrzydła po bokach,
Krokodyl stłukł się i krzyknął: „Brzdęk!”.
„Prima aprilis!” – wołała foka,
A hipopotam ze śmiechu pękł.

Jan Brzechwa



A jak Wy spędzaliście ten jedyny dzień w roku – 1 kwietnia? Czy tylko żartując?

Bo pamiętam, że już wszędzie królują wiosna i mamy dużo roboty! Przede



wszystkim należy przygotować glebę do siewu i sadzenia roślin. Trzeba przekopać ziemię, wytyczyć grządki, posadzić młode rośliny i drzewa oraz posiać nasiona. Ale na tym praca się niestety nie kończy. O rośliny należy dbać, podlewać je i usuwać chwasty. Chwasty szkodzą roślinom: zabierają wodę, światło i składniki odżywcze.

Najczęściej usuwanie chwastów polega na ich wyrywaniu. Najtrudniej wytepić chwast zwany perzem. Rozrasta się on pod ziemią, tworzy długie kłącza, z których wyrastają nowe rośliny-perzątka.





Opowieść o kolorach

– Dziadku, opowiesz mi o kolorach? – dziewczynka głaskała kota, który oparł pyszczek o jej kolano.

– O kolorach? Hmm, niech pomyślę...

Dawno, dawno temu były na świecie tylko trzy kolory: Czerwony, Niebieski i Żółty. Każdy z nich dbał o swoją barwę, używając jej różnym rzeczom i stworzeniom.

Pewnego razu spotkały się na łące. Spacerując, przyglądały się kwiatom, latającym owadom, ptakom. Wszystko wokół było albo czerwone, albo niebieskie, albo żółte.

– Jakie śliczne są maki! – rzekł z zachwytem Czerwony. – Mają mocną i czystą barwę.

– A pola kaczęnców żółcą się cudnie! – odparł drugi z kolorów.

– Przepiękny jest głęboki błękit nieba – powiedział Niebieski.

W pewnej chwili zauważyli nadciągającą z zachodu chmurę.

– Będzie deszcz – stwierdził Niebieski. – Dlaczego on nie ma żadnej barwy?

– I ja się temu dziwię – przytaknął Żółty. – I dlaczego chmury są takie ciemne? Gdyby były żółte, wyglądałyby pięknie – rozmarzył się.

– A deszcz czerwony – westchnął wielbiciel maków.

– Zróbmy coś z tym. – Niebieski patrzył na chmury coraz bardziej zasnuwające błękit nieba.

– Odstąpiłbym trochę miejsca na świecie innym kolorom. Na przykład chmury mogłyby przybierać barwę każdego z nas. Albo słońce: o świcie mogłoby być niebieskie, w południe czerwone, a wieczorem żółte...

– Chyba mam pomysł! – szepnęła Żółty. – Postuchajcie...

Nadeszła burza. Z ciemnej chmury spadały miliony kropelek. Gdy ulewa zaczęła przechodzić, trzy kolory chwyciły się za ręce i po kropkach deszczu wspięły się na szczyt chmury. Nagle zaśmiało słońce. W jednej chwili rozbita cudowna tęcza.

Gdy chmura oddalała się znad łąki, w jasnym blasku słońca spłynęły w dół dziesiątki barw, a wśród nich Niebieski, Czerwony i Żółty – trzymały się za ręce, szczęśliwe i radosne. Od tej pory świat jest piękniejszy dla wszystkich oczu i serc. Podoba ci się opowieść?

– Jest cudowna – odpowiedziała Joasia z uśmiechem, poprawiając na nosie ciemne okulary. Raptem posmutniała. – Jak myślisz, czy będę jeszcze widziała? Mama nie bardzo w to wierzy.

– Postuchaj, serduszko – pogłodził dziewczynkę po włosach. – Mamusia się martwi, bo jesteś dla niej najważniejsza na świecie. Ale możesz jej pomóc. Postaraj się z całego serca myśleć, że kolory powstały po to, żeby wszyscy się nimi cieszyli i że właśnie tego chce dobry Bóg. Wtedy dostasz mamie otuchy i będzie dobrze. Dla mnie też możesz coś zrobić.

– Co mogę zrobić?

– Obiecuj mi, że namalujesz tęczę...

Kilka miesięcy później Joasia siedziała przy biurku i malowała tęczę.

W błękitnych oczach dziewczynki widać było radość.

Robert Karwat

Pisanki, pisanki – jajka malowane!

Na całym świecie, w tym i na ziemiach słowiańskich, a znaczy i polskich, jajko było symbolem życia, siły, miłości i płodności. Czczono je, wierząc, że posiada wiele właściwości dobroczynnych i życiodajnych. Pierwsze znaleziska pisanek (glinianych i skorup jaj) na ziemiach polskich pochodzą z X wieku.

W tradycji chrześcijańskiej jajko stało się symbolem świąt wielkanocnych, wiecznie odradzającego się życia i przede wszystkim Chrystusa Zmartwychwstałego. Kolorowe, gładkie i wzorzyste kraszanki i pisanki są nieodzownym atrybutem polskich obchodów wielkanocnych i polskich świątecznych stołów. Barwne jajka wielkanocne nazywamy kraszankami, malowanekami lub byczkami – wtedy, gdy są gładkie (bez wzoru), jednokolorowe. Niegdyś farbowano je w naturalnych barwnikach roślinnych. Wywar z kory dębowej dawał kolor czarny, z łusek cebuli – różne odcienie barwy żółtej i brązu, sok z buraków – kolor różowy itp. Ostatnio barwi się je w specjalnie do tego celu przeznaczonych, syntetycznych farbach spożywczych kupowanych w sklepie.

Natomiast jajka pokryte wzorem noszą nazwę pisanek. Nazwa ta odnosi się przede wszystkim do jaj, których wzór wykonany jest na skorupce roztopionym woskiem przy pomocy specjalnego pisaka, mającego formę cieniutkiego lejka. Następnie zanurza się jajko w letnim barwniku, a po ufarbowaniu i wysuszeniu ściera wosk. W efekcie



uzyskuje się wzór biały lub żółtawy (w naturalnym kolorze skorupki), na tle czarnym, czerwonym lub innej barwy, bo miejsca pokryte woskiem nie przyjmują barwnika i pozostają nieufarbowane.

Istnieje jeszcze kilka innych bardzo ciekawych technik zdobienia jaj na wielkanocne uroczystości. Ale o tym porozmawiamy przy kolejnej okazji.

Potocznie wszystkie barwne jaja wielkanocne, bez względu na to, w jaki sposób są zdobione, nazywamy pisankami.

A są one nie tylko ozdobą stołów, ale także świadectwem ciągłości naszych obyczajów i tradycji.

*według Barbary Ogródowskiej,
„Polskie obrzędy i zwyczaje”*



Alleluja! Alleluja!

Czy wiesz...

Słowo „Alleluja” (z jęz. hebrajskiego: „wychwalajcie Jahwe”) w potocznym języku wyraża okrzyk radości. Wraz z wiosną nadchodzą też Święta Wielkanocne. Z nimi kojarzą nam się żółte kurczaczki, zajaczki, zielony owies czy rzeżucha, przeróżne palemki, lukrowane baby, a przy nich mazurki, no i bajecznie kolorowe pisanki...

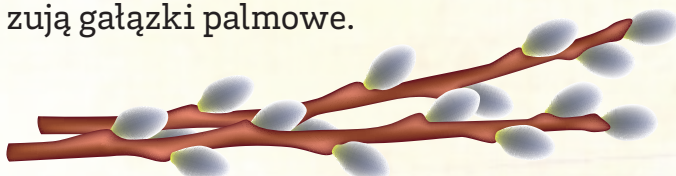


Dary wiosny

Jestem wiosna, zielona wiosna.
Kiedy nadchodzę,
to świąteczne dary w koszyku przynoszę.
To jest zajac, tu palemka, tu kurczaczek
z barankiem mieszka.
A na końcu pisaneczki:
białe, żółte, malowane na talerzu układane,
te dary świąteczne dziś tu przynoszę.

Wielkanoc, Zmartwychwstanie Pańskie to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijan. Poprzedza je Wielki Tydzień – czas wyciszenia, rozmyślań i oczekiwania.

A tydzień przed Wielkanocą obchodzona jest Niedziela Palmowa. W kościołach święci się palmy. W wielu miejscowościach organizuje się konkursy na najwyższe lub najpiękniej zdobione palmy. Najczęściej można spotkać (jak w Ukrainie, tak i w Polsce) baze, które symbolizują gałązki palmowe.

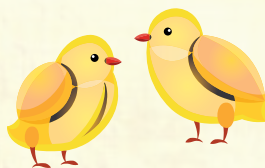


**W Wielką Sobotę przygotowujemy pięknie przystrojone koszyki, do których wkładamy tradycyjne pokarmy i niesiemy do świątyn, aby zostały poświęcone przez kapłana.
O tradycyjnych zwyczajach świątecznych głosi wiersz.**

Jutro będzie Wielkanoc

fragment

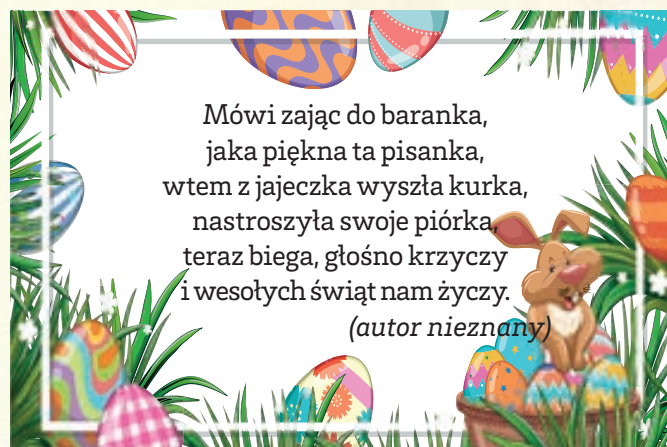
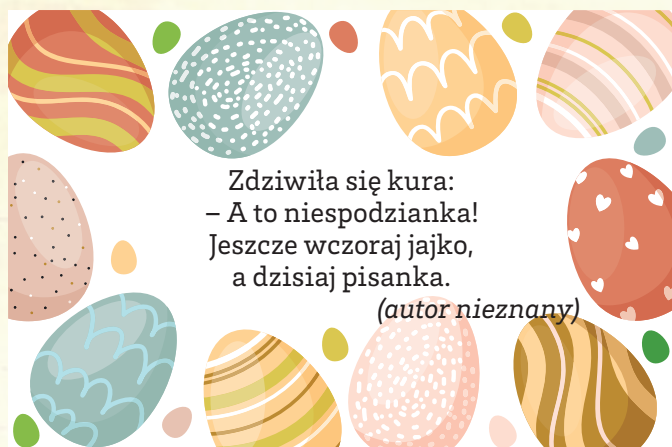
Jutro będzie Wielkanoc,
babki w piec już wsadzone,
gotują się kielbasy
i mięc będziemy święcone!
Najpierw obrus bielutki
mama na stół położy
na nim stanie pośrodku
ten baranek Boży.
Chorągiewka czerwona,
A zaś kijek złożony,
Babka jedna i druga
Z każdej będzie strony
Potem szynka ogromna,
W niej borówka zatknięta,
Na znak, że to radosne
I wiosenne są święta (...)
Obok będzie kielbasa
Na okrągłym półmisku,
I prosiątko pieczone,
Co jajeczko ma w pysku.
Jajkiem będziemy się dzielić
wszyscy w domu z kolei,
życzyć sobie pociechy,
życzyć sobie nadziei.

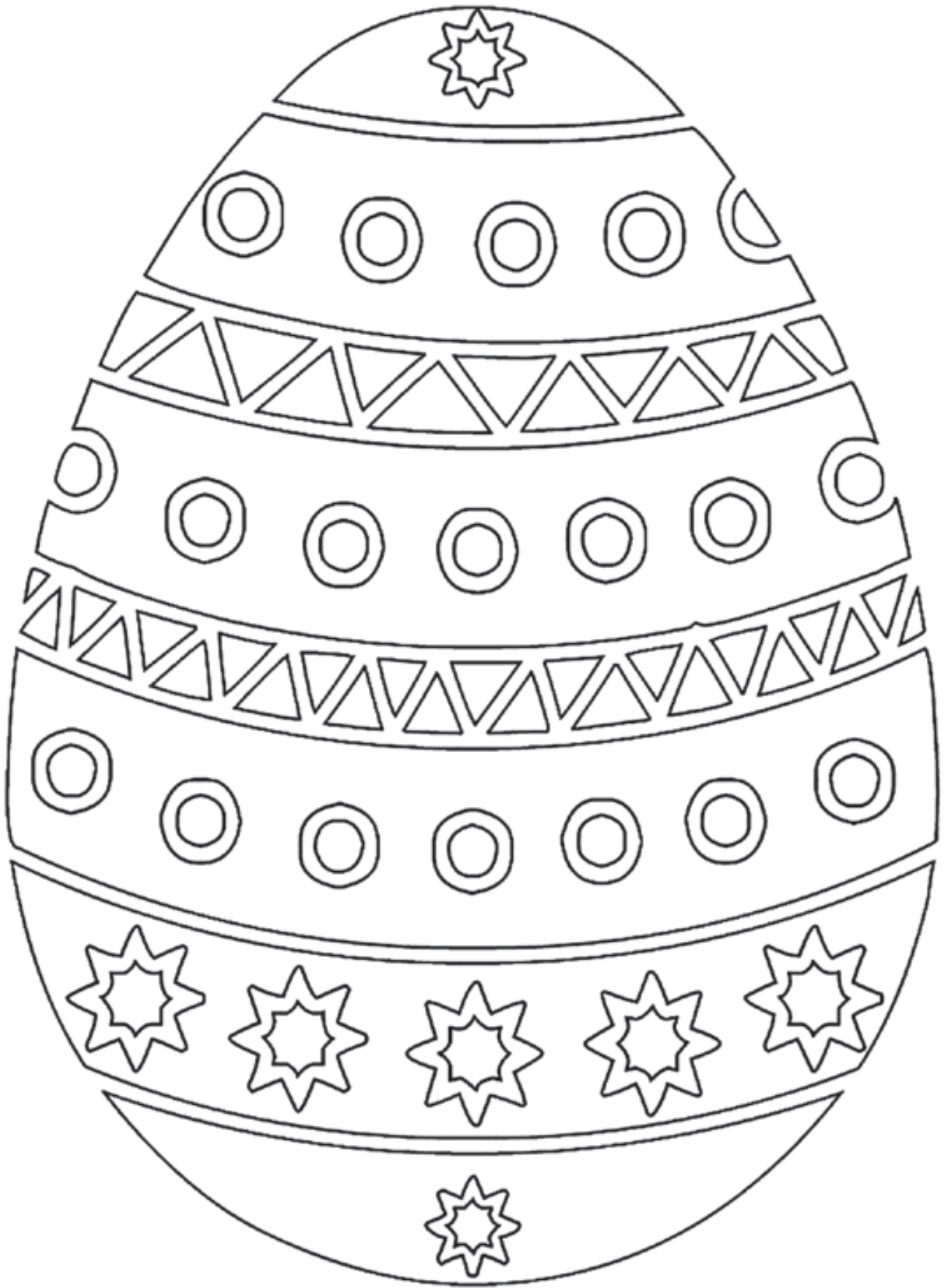


Potem będą mazurki,
właśnie robi je mama.
A rodzynki, migdały
– obieram ja sama.
A na boku stać będzie
w kubku woda święcona.
I kropidło z wstążeczką
od sąsiada Szymona.
Z rana przyjdzie ksiądz proboszcz
i poświęci stół cały.
Domek także pokropi,
by się dzieci chowały.

Maria Konopnicka

Z przymrużeniem oka...





Wielkanoc

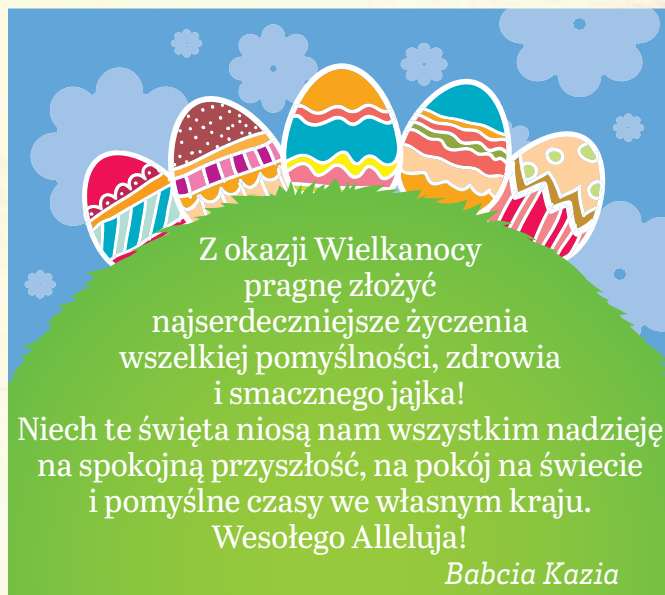
W Niedzielę Wielkanocną, po uroczystej mszy zwanej rezurekcją, tradycyjnie spożywa się w gronie rodzinnym śniadanie wielkanocne. Dziejąc się święconym jajkiem, składamy sobie życzenia i pozdrawiamy:

Chrystus zmartwychwstał!

Prawdziwie zmartwychwstał!

A w Poniedziałek Wielkanocny – drugi dzień świąt, lany poniedziałek – kultywuje się tradycję oblewania wodą. Śmigus-dyngus!

Dwa kurczaczki się spotkały
i pisankę dać nam chciały.
Z jajka woda wyleciała,
śmigus-dyngus obwieszczała.
Każdy dziś każdego leje,
Każdy leje i się śmieje.
Nikt dziś nie oszczędza wody,
Leje stary, leje młody,
Olewamy siostrę, brata,
Dziś oblewa się pół świata!
Śmigus-dyngus na uciechę,
z kubła wodę lej ze śmiechem!
Jak nie z kubła, to ze dzbana,
śmigus-dyngus dziś od rana!
Staropolski to obyczaj,
żebyś wiedział i nie krzyczał,
Gdy w Wielkanoc, w drugie święto
będziesz kurtkę miał zmokniętą.



Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.
Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Kto ty jesteś?,
Lwów 79057, Ukraina.

Львів 79057, ул. Мельника 22/3, вул. Мельника 22/3,
telefon redakcji: +38 0980712564,
e-mail: nowykuriergalicyjski@gmail.com

Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Видавць ГО „Кур’єр Галиційськй”.

Свідоцтво про державну реєстрацію Серія КВ № 24707-14647 Р

видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.
Świadcтво rejestracji: seria KW nr 24707-14647 R wydane przez
Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.

Tytuł jest dostępny na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw – Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Kod prenumeraty

УКРПОШТА

68416

46299

